

POSTANOWIENIE

Dnia 20 sierpnia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Małarski (przewodniczący)

SSN Andrzej Ryński

SSN Jarosław Matras (sprawozdawca)

w sprawie rozpoznania zażalenia **M. W.** na postanowienie asesora Prokuratury Rejonowej w P. z dnia 27 lutego 2014 r., 1 Ds [...] o umorzeniu śledztwa w sprawie o czyny z art. 231 § 1 k.k. oraz o czyn z art. 258 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 20 sierpnia 2014 r.,

wniosku Sądu Okręgowego w P. w sprawie III Kp [...]

w przedmiocie przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu

na podstawie art. 37 k.p.k. *a contrario*

p o s t a n o w i ł

wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 2 lipca 2014 r. Sąd Okręgowy w P. wystąpił do Sądu Najwyższego o przekazanie w trybie art. 37 k.p.k. niniejszej sprawy do innego równorzędnego sądu, podnosząc, iż czyny co do których nastąpiło umorzenie postępowania dotyczą sędziów i prokuratorów, a także lekarzy, którzy swoje obowiązki wykonują na obszarze właściwości Sądu Okręgowego w P., a to stwarza u pokrzywdzonego przekonanie o braku warunków do rozpoznania sprawy w sposób obiektywny przez Sąd Okręgowy w P.. Końcowo sąd podniósł, że dobro wymiaru sprawiedliwości wymaga aby unikać sytuacji, które mogą godzić w

autorytet sądów i powodować niepotrzebne komentarze o „pejoratywnym wydźwięku”, chociażby były one nieprawdziwe i krzywdzące dla sądu meriti.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek jest niezasadny. Przypomnieć należy, że przepis art. 37 k.p.k. winien być stosowany w sytuacjach wyjątkowych (por. np. postanowienie SN z dnia 2 czerwca 1995 r., II KO 19/95, OSNKW 1995, z. 9-10, poz. 67; postanowienie SN z dnia 4 lipca 2006 r., V KO 55/06, OSNKW 2006, z. 9, poz. 85), a więc wówczas, gdy zaistnieje sytuacja jednoznacznie świadcząca o tym, że pozostawieniu sprawy w gestii właściwego sądu, sprzeciwiałoby się dobro wymiaru sprawiedliwości. Wprawdzie przepis art. 37 k.p.k. może być wykorzystany przez Sąd Najwyższy do odsunięcia możliwych, nawet nieuprawnionych, zastrzeżeń co do obiektywnego, bezstronnego rozpoznania sprawy, ale ocena celowości przekazania sprawy winna uwzględniać realia i specyfikę każdej sprawy, a więc przede wszystkim istnienie związku (podmiotowego oraz przedmiotowego, tj. odnoszonego do czynów co do których postępowanie ma się toczyć) pomiędzy prowadzonym postępowaniem karnym a właściwym sądem, ale także i inne okoliczności, które składają się na pojęcie dobro wymiaru sprawiedliwości, a więc np. także sprawność postępowania karnego. Co więcej, istnienie tych zastrzeżeń, nawet ocenianych ex officio jako nieuprawnionych i krzywdzących, nie może sprowadzać się do akceptowania takich uwag krytycznych i zarzutów, które dla przeciętnego, rozsądnego i dysponującego odpowiednią wiedzą obserwatora przedmiotowego postępowania byłyby nieuprawnione lub wręcz absurdalne. W tym aspekcie przypomnieć trzeba, że Sąd Najwyższy wypowiadał już pogląd, iż nie można bezkrytycznie i automatycznie akceptować podważania zdolności sądów do obiektywnego i bezstronnego rozpoznania spraw, albowiem o właściwości do rozpoznania sprawy decydują kryteria ustawowe i nie powinna ich dyktować wola strony postępowania, niezadowolonej z wydanego wcześniej rozstrzygnięcia (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 27 września 2013 r., II KO 54/13, Lex 1375173; z dnia 22 sierpnia 2013 r., II KO 48/11, Lex 1350549).

W sprawie 1 DS. [...] objętej zażaleniem M. W. czyny, co do których prokurator umorzył postępowanie wobec ich niepopelnienia, dotyczyły prokuratorów Prokuratury Rejonowej w O., sędziów Sądu Rejonowego w O.

oraz lekarzy ze szpitala w O. i z przychodni lekarskiej w tym samym mieście. Sądem właściwym do rozpoznania tego zażalenia jest obecnie Sąd Okręgowy w P. (choć co do czynu z art. 258 § 1 k.p.k., w zakresie którego nastąpiło przekazanie sprawy do tego sądu, M. W. nie może mieć statusu pokrzywdzonego oraz nie występuje przesłanka z art. 306 § 1a k.p.k.), który zresztą procedując już w tym przedmiocie (posiedzenia w dniach 9 maja i 28 maja 2014 r.) nie dostrzegął – i słusznie – żadnego powodu do wystąpienia z inicjatywą z art. 37 k.p.k. Żaden z czynów co do których umorzono postępowanie z powodu ich niepopelnienia (braku dowodów świadczących o ich popełnieniu) nie miał nawet pośredniego związku z Sądem Okręgowym w P.. To, że osoby te – sędziowie, prokuratorzy oraz lekarze – pełnili swoje obowiązki na terenie obszaru właściwości tego sądu nie może nawet pośrednio prowadzić do wystąpienia jakichkolwiek racjonalnych wątpliwości co do obiektywizmu sądu, albowiem idącym tym torem rozumowania tenże sąd nie mógłby sądzić żadnej sprawy, która dotyczyłaby osoby wykonującej swoje obowiązki zawodowe na terenie obszaru właściwości tego sądu. Co więcej, wysuwane przez skarżącego zarzuty pod adresem Sądu Okręgowego w P., sformalizowane także jako wnioski o wyłączenie sędziego referenta (wnioski te oddalono) oraz jako uzasadniające przekazanie sprawy innemu sądowi, wiązały się z tym, jak sąd ten rozpoznał jego wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu oraz w jaki sposób rozpoznano inną sprawę w tym sądzie, a nie wskazywały na istnienie okoliczności, które mogłyby wskazywać na podejrzenia co do braku bezstronności i obiektywizmu w rozpoznaniu zażalenia. Brak jest zatem jakichkolwiek przesłanek, aby stwierdzić potrzebę przekazania sprawy w trybie wskazanym w art. 37 k.p.k.

Na zakończenie stwierdzić wypada, iż ocena przesłanki z art. 37 k.p.k. winna być domeną sądu, przed którym sprawa zawisła. Zatem sąd dbając o swój autorytet i właściwy odbiór swojego urzędowania w społeczeństwie i nie dostrzegając podstaw do złożenia wniosku w trybie z art. 37 k.p.k. podczas rozpoznawania sprawy nie powinien występować z inicjatywą przekazania sprawy wyłącznie pod presją strony postępowania. Takie zachowanie może bowiem być odbierane w społeczeństwie jako słabość sądu i podejmowanie określonych czynności

urzędowych z powodów pozaprawnych, co przecież godzi w dobro wymiaru sprawiedliwości.

Z tych powodów należało orzec jak w postanowieniu.

[aw]